

PRZYGOTOWANIE DZIECKA DO PODJĘCIA NAUKI SZKOLNEJ - WARUNKI POWODZENIA, PRZYCZYNY TRUDNOŚCI

Najczęściej dziecko cieszy się, że pójdzie do szkoły. Pierwsza klasa oznacza dorosłość. Zwłaszcza dla siedmiolatka. Dziecko nie może się doczekać, bo to nowy plecak, piórnik, worek na kaptcie i cała wyprawka. Dla dorosłego brzmi może banalnie, ale właśnie takie drobiazgi bardzo cieszą przyszłych pierwszoklasistów.

Jednakże, nie wszystkie dzieci są w pełni przygotowane do sprostania wymaganiom szkolnym, które przed nimi stoją.

Aby podołać tym wymaganiom, dziecko musi osiągnąć pewien poziom rozwoju ogólnego, który uczyni je podatnym do uczestniczenia w nauczaniu zespołowym.

Rodzice często sądzą, że jeśli dziecko jest roztropne, ładnie wypowiada się, interesuje się literami lub przyswoiło sobie elementarne umiejętności czytania, pisania i liczenia, osiągnęło z pewnością taki stopień rozwoju, że bez problemów poradzi sobie w szkole. Nauka szkolna angażuje jednak bardzo intensywnie cały organizm dziecka i całą jego osobowość.

Jaką rolę pełni przedszkole.

Z całą pewnością przedszkole stanowi bardzo dobre **przygotowanie do edukacji szkolnej**. Gotowość szkolna dziecka zależy w dużym stopniu od jego indywidualnej dojrzałości, ale także od wkładu pracy w naukę wypełniania obowiązków. Oprócz wiedzy i umiejętności, koniecznych do podjęcia obowiązków szkolnych, dziecko uczy się w przedszkolu funkcjonowania w grupie rówieśników, panowania nad emocjami, dłuższego skupienia uwagi nad zadaniem, przyjmowania zarówno sukcesów, jak i porażek, wiary we własne siły, samodzielności, pokonywania trudności. Każdemu dziecku staramy się wskazać jego mocne strony i sposób radzenia sobie z własnymi słabościami.

Warunkiem powodzenia od początku kariery szkolnej jest harmonijny rozwój psychofizyczny dziecka, mówiąc inaczej - osiągnięcie przez dziecko pełnej dojrzałości szkolnej.

Na pełną dojrzałość szkolną składa się:

- **właściwy rozwój fizyczny**- prawidłowe i stosowne do wieku ukształtowanie kośćca, mięśni, narządów wewnętrznych, układu nerwowego, narządów zmysłowych, a także dobra sprawność fizyczna,
- **prawidłowy rozwój procesów poznawczych** - prawidłowo funkcjonujący intelekt dający możliwość pełnego rozumienia otrzymywanych informacji, pytań, poleceń oraz wiedzy towarzyszącej nauce czytania ; umiejętność spostrzegania, dobry rozwój myślenia, pamięci, wyćwiczona w pewnym stopniu sprawność ręki oraz koordynacja wzrokowo-ruchowa.

To także dobry rozwój mowy pod względem artykulacyjnym (wpływa na poprawność czytania i pisania) oraz dostateczny zasób słów w tzw. słownictwie czynnym i biernym, stanowiący warunek rozumienia tekstu i posługiwania się tekstem w czytaniu i pisaniu,

- **właściwy rozwój emocjonalno -społeczny**-wrażliwość na polecenia, wytrwałość, zdolność do samokontroli i krytyki, zdolność koncentracji uwagi dowolnej umożliwiającej skupienie się na czynności czytania i pisania; umiejętność panowania nad sobą, podporządkowania się przepisom, wytrwałej pracy oraz współdziałania z rówieśnikami w zabawie i nauce.

Poziom rozwoju psychoruchowego większości dzieci z każdego rocznika mieści się w granicach normy dla wieku i jest w miarę harmonijny. Dzieci te z reguły nie mają większych trudności z nauką.

Na trudności takie mogą jednak napotykać dzieci o zaburzonym lub opóźnionym rozwoju, a także te, u których występuje znaczna dysharmonia rozwojowa.

Oprócz pełnej dojrzałości szkolnej, ważnym warunkiem powodzenia w nauce jest posiadanie przez dziecko określonych cech osobowych pomocnych w przystosowaniu się do nowego trybu życia, objętego planem i ograniczonego ściśle określonym czasem.

Szczególną uwagę należy zwrócić na następujące cechy:

- **wyrabianie samodzielności** - wyręczając dziecko, zabieramy mu radość z pokonania trudności. Przede wszystkim, pierwszaki powinien być samodzielny. Nie może mieć problemu z czynnościami higienicznymi, odpowiednim ubieraniem się czy też z pamiętaniem o zjedzeniu drugiego śniadania. W przedszkolu panie chętniej pochylały się nad *gapciami*, które założyły kaptcie nie na tą nogę, nie dopięły kurtki wychodząc na dwór. Tutaj już nauczyciel oczekuje od dziecka samodzielności.

Samodzielne dziecko jest bardziej pewne siebie i czuje się bezpiecznie. **A jeżeli dziecko nie umie czegoś, co będzie przydatne w podstawówce – na przykład, nie radzi sobie z wiązaniem butów, poćwiczmy z nim, zamiast grozić, że w szkole nikt go w tym nie wyręczy.**

- **kształtowanie obowiązkowości** - ważne w rozwoju dziecka jest wdrażanie go od najmłodszych lat do wypełniania obowiązków domowych na miarę swoich możliwości. Rodzice powinni tylko kontrolować, czy dziecko należycie je wypełnia. W ten sposób dziecko staje się odpowiedzialne za powierzone prace, a na gruncie szkolnym równie poważnie potraktuje obowiązki szkolne.

- **wyrabianie nawyków kulturalnych** - chodzi tutaj o higienę osobistą dziecka, jego wygląd zewnętrzny, zachowanie się w domu, w szkole, na ulicy, używanie form grzecznościowych, czyli o sposób postępowania i zachowania się dziecka na co dzień. Schludny wygląd zewnętrzny dziecka wiąże się ściśle z ładem i porządkiem najbliższego otoczenia, a więc i miejsca w klasie. Należy wyrabiać w dziecku nawyk poszanowania książek, szacunku dla starszych, zachowania się w miejscach publicznych. Dzieci powinny znać słowa, proszę, dziękuję, przepraszam" i umieć je zastosować. Dziecko z wpojonymi zasadami i nawykami kulturalnymi nie jest konfliktowe, potrafi współżyć w grupie rówieśniczej i łatwo aklimatyzuje się w nowym otoczeniu,

- **poszanowanie swojej, cudzej i wspólnej własności** - jeśli w domu rodzinnym dziecko nauczy się szanować cudzą i wspólną własność, to w szkole także będzie szanowało pomoce naukowe, sprzęt szkolny, będzie dbało o ładny wygląd klasy, budynku szkolnego i otoczenia szkoły,

Przyczyny trudności szkolnych w klasie pierwszej:

1. związane z nieharmonijnym, zaburzonym lub opóźnionym rozwojem psychofizycznym dziecka:

- obniżenie lub upośledzenie ogólnej sprawności intelektualnej uwarunkowanej uszkodzeniami w obrębie C.U.N. (dziedziczenie - wady genetyczne, anomalie z okresu płodowego, uraz okołoporodowy, urazy we wczesnym dzieciństwie) lub bardzo niekorzystnymi rozwojowo warunkami środowiskowymi (tzw. Upośledzenie rzekome),

- zaburzenia lub opóźnienia rozwoju mowy,
- fragmentaryczne deficyty rozwojowe
- zaburzenia w rozwoju funkcji poznawczych uwarunkowane mikrouszkodzeniami w obrębie ośrodków korowych w mózgu:
 - w zakresie analizatora wzrokowego (analiza i synteza),
 - w zakresie analizatora słuchowego (analiza i synteza głosek, sylab; różnicowanie fonemów),
 - w zakresie analizatora kinestetyczno-ruchowego (sprawność manualna),
 - w zakresie integracji (koordynacji) funkcji wzrokowych, słuchowych i ruchowych.
- osłabiona pamięć wzrokowa, słuchowa i ruchowa
- zaburzenia procesu lateralizacji (stronności),
- słaba orientacja w schemacie ciała, kierunkach, przestrzeni,
- zaburzenia sfery emocjonalnej (dzieci nadpobudliwe i wyraźnie zahamowane),
- zaburzenia w kontaktach społecznych, głównie z rówieśnikami, ale także z osobami dorosłymi (rodzice, nauczyciel)
- **Trudności adaptacyjne w nowym środowisku** - nieumiejętność przystosowania się do nowych warunków, dyscypliny, określonych wymogów,
- **Zaniedbanie pedagogiczne dziecka ze strony domu** - brak opieki, odpowiedniej pomocy,
- **Zaniedbanie środowiskowe** - brak warunków do nauki, niesprzyjająca atmosfera domowa, brak zainteresowania postępami dziecka sprzyjają niechęci do nauki,
- **Posługiwanie się gwarą lub żargonem w domu rodzinnym** - trudności z przedstawieniem się na język literacki,
- **Wady receptorycznych części analizatorów wzroku i słuchu**- wady wzroku i słuchu (wolne tempo pracy, męczliwość, niska motywacja),
- **Przewlekłe schorzenia**- osłabienie uwagi dowolnej, męczliwość, niemożność wykonania pracy skutkująca obniżoną motywacją do nauki szkolnej,
- **Absencje na zajęciach edukacyjnych** - wynik chorób.

2. Błędy rodziców - powodują lub nasilają już istniejące trudności.

Częstym błędem, który nieświadomie popełniają rodzice jest straszenie dziecka szkołą. Nie straszmy dziecka!

Nie mówmy też, że edukacja szkolna oznacza koniec zabawy i wolnego czasu, co nie tylko wywołuje lęk, ale jest też nieprawdą.

Jeśli dziecko słyszy – „*dobrze się skończyło*”, „*teraz się zacznie*”, „*nie myśl, że Pani w szkole będzie się z Tobą pieściła*” – to z pewnością osłabi to zapał dziecka i nie pomoże mu odnaleźć się w nowej sytuacji.

Utrudnia mu to znacznie proces adaptacyjny i powoduje frustracje. Szkoła jawi się jako coś groźnego, nauczycielka zaś w wyobraźni dziecka staje się postacią z horroru, która chce je zniszczyć.

Niepożądane są także dwie skrajne postawy rodziców:

- **nadmiernie chroniąca**
- **i nadmiernie wymagająca.**

W pierwszym przypadku rodzice nadmiernie angażują się w naukę dziecka i nadmiernie kontrolują osiągnięcia szkolne. Nadmierne przejmowanie przez rodzica odpowiedzialności za naukę szkolną, wyręczanie dziecka w pracach np. plastycznych, technicznych, sprzyjać może wytworzeniu się u dziecka poczucia niższej wartości, braku wiary we własne siły, a jednocześnie prowadzi do wycofania się i ogólnej niechęci do nauki.

Stawianie nadmiernych wymagań wobec dziecka również powoduje frustrację i w efekcie trudności szkolne. Jedyłą oceną, jaka zaspakaja ich ambicje jest piątka i szóstka. Niestety, dziecko często nie może sprostać oczekiwaniom i wymaganiom rodziców, w efekcie jest karcone, odrzucane i jego problemy nasilają się.

Błędem jest także porównywanie dziecka do starszego rodzeństwa, które świetnie radzi sobie w szkole. Porównanie to często wypada na niekorzyść dziecka, czuje się ono odrzucone, nieakceptowane, mniej kochane, co stwarza niekorzystny klimat emocjonalny dla jego rozwoju i naturalnie utrudnia naukę w szkole.

Kolejnym ważnym błędem rodziców jest podważenie lub nieakceptowanie autorytetu nauczyciela.

Generalnie, dla dziecka rozpoczynającego naukę w klasie pierwszej, głównym autorytetem staje się nauczycielka, która potrafi przyćmić autorytet domowników: Większość rodziców rozumie fascynację dziecka nauczycielką i ją podtrzymuje. Pomaga bowiem ona rozwinąć motywację kształcenia, przyspiesza adaptację szkolną dziecka, ułatwia kontakt ze szkołą i nauczycielką.

Podważanie autorytetu nauczycielki ma negatywny wpływ na proces edukacji szkolnej, na rozwój dziecka w nowych warunkach, na przezwyciężenie trudności.

Rodzice często są bezkrytyczni w ocenie własnego dziecka, subiektywni, nie potrafią realnie ocenić sytuacji szkolnej dziecka.

Źródło niepowodzeń dziecka przerzucają na nauczyciela (nie potrafi uczyć, nie lubi dziecka), reagują impulsywnie, bez analizowania problemu sygnalizowanego przez dziecko. Źródła złej oceny rodzice często upatrują w słabości szkoły i całego systemu edukacji oraz nieprzychylnym stosunku nauczyciela do dziecka (uwziął się, nie docenia dziecka).

Nie potrafią przyjąć do wiadomości faktu, że dziecko jest: mniej zdolne i z trudem przyswaja program, dokuczliwe na lekcji, zdolne do reakcji frustracyjnych w szkole, zwłaszcza, gdy tłumione są emocje w domu.

Szkoła to miejsce, gdzie dziecko ma się uczyć, a nie być we wszystkim najlepsze – przypomina Agnieszka Robak, psycholog. – Oczekiwania rodziców powinny zatem iść w parze z jego możliwościami.